

Były prezes Energi na prezydenta Gdańska

- Waldemar Bartelik: Jestem kandydatem absolutnie niezależnym
- To pierwsza oficjalna deklaracja. Wciąż nie złożył jej Adamowicz

Gdańsk

Szymon Zięba

s.zieba@prasa.gda.pl

Waldemar Bartelik, były prezes koncernu Energa, weźmie udział w wyborach na prezydenta Gdańska. W piątek, na specjalnie zorganizowanej konferencji prasowej, poinformował o swojej kandydaturze.

To pierwszy „oficjalny” rywal, z którym Paweł Adamowicz może powalczyć o prezydencki stołek. Może, ponieważ obecny władca stolicy Pomorza nie zadeklarował jeszcze, czy będzie się ubiegał o reelekcję podczas jesiennych wyborów.

- Kandyduję, bo zarządzanie miastem to nie polityka partyjna. Nie zgadzam się na kontynuację obecnego sposobu reprezentowania mieszkańców. Gdańsk jest własnością jego obywateli - podkreślał Waldemar Bartelik. - Budżet obywatelski to nie kilka milionów złotych rzucone na odczepnego przed wyborami - to w istocie miliardy złotych na rachunku miasta, jego instytucji i spółek. Należy pytać obywateli Gdańska w lokalnych i ogólnomiejskich referendach o cele i zadania, którym mają służyć. W tym dialogu o kształt miasta wszyscy mamy prawo głosu.



FOT. PRZEMEK SWIŁKSI

► **Waldemar Bartelik: - Budżet obywatelski to nie kilka milionów złotych rzucone na odczepnego przed wyborami**

Bartelik zapewnia, że jest kandydatem bezpartyjnym. - Nie reprezentuję jakiegokolwiek partii, czy politycznej, czy społecznej. Jestem kandydatem absolutnie niezależnym - mówił.

Podkreślił jednak, że jeżeli otrzymałby propozycję wsparcia od partii politycznej, to „jej nie odrzuci”.

Bartelik poinformował przy tym, że będzie zabiegał „o wszystkie środowiska, które mają istotny wpływ na byt mieszkańców”.

- Począwszy od gospodarczych, mam na myśli również środowiska medyczne, a nade wszystko te związane z edukacją - mówił.

Jak stwierdził Bartelik, „zasiedzenie przez dwie dekady partyjnej ekipy władzy jest szkodliwe dla rozwoju miasta”.

- Dla różnorodnych aspiracji obywatelskich, środowiskowych, gospodarczych. Partyjna apodyktyczność jest wbrew ustrojowi samorządu i dobrze służy wyłącznie zachowaniu władzy.

Mówiąc o swoich założeniach programowych, Waldemar Bartelik odniósł się między innymi do tematu budżetu obywatelskiego, który miałby wynosić minimum 1 procent przychodów gminy.

- Nieodłączną cechą demokracji jest możliwość dokonywania wyboru. Zdecydowałem się publicznie już teraz zgłosić gotowość ubiegania się o urząd prezydenta Gdańska, by mieszkańcom naszego miasta stworzyć realną szansę świadomego wyboru prezydenta Gdańska, któremu powierzają na cztery lata zarządzanie miastem - podkreślił Waldemar Bartelik.

Paweł Adamowicz jest prezydentem Gdańska od 16 lat. Jak komentuje informację o ewentualnym kontrkandydacie?

- Cieszę się z każdego nowego angażującego się w życie miasta obywatela - stwierdził krótko obecny władca stolicy Pomorza. ●